



Batalie z powodu budowy w pobliżu klasztoru misjonarzy



Podczas gdy robotnicy przygotowywali działkę pod budowę, społecznicy zasypali skargami w tej sprawie Państwową Inspekcję Planowania Terytoriów i Budowy

Fot. Marian Paluszkiwicz

Budowa luksusowych apartamentów przy zespole klasztoru misjonarzy i kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego na Górze Zbawiciela przy wileńskiej ulicy Subocz nabrała rozpędu. W styczniu samorząd

wileński wydał pozwolenie na budowę, po czym od razu zostały wyburzone stare budynki. Obecnie jest już zakładany fundament pod apartamentowce.

Str. 4

Nowości w komunikacji wileńskiej

Str. 5

Nowoczesne nauczanie matematyki

Str. 11

Szach-mat w „Wili”

Str. 13



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Czwartek

Maj 2017

18

Imieniny: *Aleksandra, Alicji, Eryka, Fainy, Feliksa, Jana, Julity, Klaudii, Myślitora, Sandra, Teodota i Wenancjusza*

TRZY PYTANIA DO...

...Laisvūnasa Budenasa, dyrektora spółki Vilniaus miesto parkai

1. Dosłownie przed tygodniem najstarszy park Wilna – Zakret (Vingis) zaprosił wilnian i gości na otwarcie kolejnego sezonu. Widoczne są zmiany, jakie tu zaszły od ostatniego roku. Co konkretnie zostało zrobione?

Sporo pracowaliśmy, gdyż doskonale wiemy, że o taki zabytek przyrody musimy odpowiednio dbać. Wszak sosny tego parku liczą po 200, a niektóre nawet 300 lat. Musimy stale odnawiać park i dlatego bardzo się cieszymy, że w tym roku zostało posadzonych ponad 2 tysiące nowych sosenek. Pomogli nam uczestnicy akcji „Darom”. Odnowiliśmy już 50 ławek, pozostałe 120 będą odnowione w najbliższym czasie, ustawiliśmy nowe kierunkowskazy, stoiska, wyasfaltowaliśmy 4 kilometry alejek, rozszerzyliśmy placówki sportowe.

2. Wprowadziliście innowacyjne rozwiązania?

Powstała strefa piknikowa, wydzielone zostały miejsca na grilla, gdzie jednocześnie cztery rodziny będą mogły korzystać z tej przyjemności. Nowa strefa piknikowa znajduje się niedaleko pieszego mostu Zwierzynieckiego, dlatego będzie łatwo dostępna dla wielu osób, nie tylko mieszkańców tej dzielnicy. Przedszkola pod otwartym niebem doczekały się maluchy. To właśnie z myślą o nich urządzony został taki plac zabaw, gdzie będą mogły ciekawie i bezpiecznie spędzić czas. Plac zabaw został urządzony także dla czworonogów. Będzie tam można trenować i szkolić psy.

3. Nadal w nie najlepszym stanie jest estrada, jakie są perspektywy jej odnowienia?

Już bliskie, albowiem w roku przyszłym przewidziane jest tu największe święto, które ma zgromadzić około 40 tysięcy uczestników. Odbędzie się tu Święto Pieśni o okazji 100-lecia odrodzenia litewskiej państwowości.

Rozmawiała Helena Gładkowska

PAMIĘCI PIOTRA TERMIONA



Przed kilkoma dniami, w wieku 83 lat, odszedł do Domu Pana nieodżałowanej wileński organista, Piotr Termion. To wielka strata nie tylko dla Kościoła, ale i dla wilniuków. Z organami był związany niemal od zawsze. Kiedy jego ojciec Wincenty był organistą w Kalwarii Wileńskiej, to zabierał go na msze i sadzał przy organach.

Powoli go szkolił, szlifował, a trzeba przyznać, że był bardzo wymagającym nauczycielem. Z czasem Piotr, mieszka-

jąc przy kościele, zastąpił tatę, gdy ten odszedł na emeryturę. Sam dobrze wyszkolony był, toteż bardzo wymagający wobec nas, chórzystów. Co tydzień odbywały się bardzo wyczerpujące próby. Chyba nie na próżno mówiono wówczas w mieście, że kalwaryjski chór był bodaj jednym z najlepszych. Często wyjeżdżaliśmy na odpusty do innych parafii.

Jedną z wielkich zalet i umiejętności śp. Piotra było to, że potrafił wyszkolić na dobrych chórzystów nawet największych słabeuszy, niektórzy z nich śpiewają jeszcze do dziś, śpiewają także ich dzieci.

Ileokroć się spotykamy jako seniorzy, to zawsze z ogromną czułością i sentymentem wspominamy tamte wspaniałe czasy. I może nie byłoby tak pięknie, gdyby nie zawsze dobry nastrój Piotra, który miał ogromne poczucie humoru. Czasem nawet ksiądz od ołtarza groził palcem, bo podczas kazania z chóru rozlegały się jakieś ciche śmiechy. Często mieliśmy też wypadki na łono przyrody, okazjonalne przyjęcia karnawałowe itp. To były dobre czasy. Piotr był też jednym ze współzałożycieli zespołu pieśni i tańca „Wilia”, dyrygował pierwszymi koncertami, ale gdy musiał wybrać zespół czy bycie organistą w kościele, to wybrał to ostatnie.

Został wierny tej działalności do swojej ostatniej chwili... Całe życie z oddaniem służył polskości i Kościołowi. To była tytaniczna praca i wielka posługa ku chwale Boga. Gdy po wielu latach pracy w Kalwarii odchodził do parafii w Ostrej Bramie, to płakali nie tylko chórzyci, ale też wierni. Potem już nie było po nim takiego organisty. W chórze poznał swoją żonę Marysię [śp.]. Wspólnie wychowali trójkę wspaniałych dzieci. Nigdzie nie zapisanym mottem ich życia były: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Tak było w rodzinie ich dziadków, potem ich dzieci, a teraz także wnuków i tak chyba będzie w rodzinach prawnuków. Wczoraj do Domu Pana ze łzami w oczach odprowadzały Ciebie, nasz niezapomniany Piotrze, nie tylko setki wiernych z parafii Ostrobramskiej, ale także Kalwaryjskiej i wielu innych miejskich parafii.

Byłeś i będziesz na zawsze przez nas pamiętany, pozostaniesz w naszych sercach jako wzorzec Człowieka.

„Anielski orszak niech Twą duszę przyjmie/ Uniesie z ziemi ku wyżynom nieba/ A pieśń zbawionych niech Cię zaprowadzi/ aż przed oblicze Boga Najwyższego.”

Spoczywaj w Panu!

Julitta Tryk

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.


Redaktor dyżurny: Justyna Giedrojć

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Bernard Niewiadomski prezesem „Korony”

15 maja 2017 r. odbyło się ponowne walne zgromadzenie członków Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona”. Głównym punktem posiedzenia były wybory władz „Korony”.

Potrzeba ponownych wyborów wynika z rezygnacji obecnego prezesa Elżbiety Tołoko-

nikowej z pełnionych obowiązków. Nowym prezesem Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona” został wybrany Bernard Niewiadomski. Do zarządu oprócz prezesa wybrano Andrzeja Łukszę oraz Elżbietę Tołokonikową. 

Inf. wł.



Elżbieta Tołokonikowa, nowy prezes „Korony” Bernard Niewiadomski i Andrzej Łuksza

Fot. archiwum

W bolesnej chwili utraty

ukochanego Ojca

łączymy się w smutku
z naszą koleżanką **Walerią Lisicyn**

Klub Przewodników Wileńskich



Najszczerze wyrazy głębokiego
współczucia

Annie i Michałowi Treszczyńskim

z powodu śmierci ukochanej **Mamy**

**składają koledzy i koleżanki
z Klubu Przewodników Wileńskich**



Wyrazy serdecznego współczucia

Michałowi Treszczyńskiemu
z powodu śmierci ukochanej **Mamy**

składa społeczność

**Wileńskiej Szkoły Technologii
Biznesu i Rolnictwa**



PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Prezydent Indonezji Joko Widodo przywitał w Dżakarcie, stolicy swego kraju, prezydent Litwy Dalię Grybauskaitė Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Jaka szkoła jest najlepsza?



Czasopismo „Reitingai” publikuje swoje statystyki dotyczące zestawienia szkół na Litwie wiosną, w czasie, gdy wielu rodziców zastanawia się nad tym, do jakiej szkoły wysłać swoje dziecko. Na pewno dla tych, którzy chcą, żeby ich dzieci miały jak najlepszą przyszłość, ważne jest miejsce w tabeli. Jednak – czy warto wybierać szkołę, kierując się rankingiem?

Dobra szkoła to taka, w której uczeń ma największe możliwości rozwijania swoich zdolności, a dzieci są bardzo różne, dlatego nie dla każdego ta sama szkoła okaże się najlepszą. Nie zawsze będzie to ta, która znajduje się w czołówce. Nie wszystkie dzieci są przecież tak samo zdolne. Nie wszystkie tak samo dobrze znoszą stres i konkurencję. Dobrze pamiętać również o tym, że o wynikach uczniów w najlepszych szkołach decydują w znacznej mierze płatne zajęcia dodatkowe i korepetycje. Oczywiście w takim wypadku rodzice muszą mieć i czas i pieniądze... Nie wystarczy więc jedynie oddanie dziecka do „dobrej szkoły”.

No i jeszcze pytanie pojawiające się często na Wileńszczyźnie – szkoła polska czy litewska? Co roku nie brakuje Polaków, którzy chcą uszczęśliwić swoje dzieci, wysyłając je do litewskiej szkoły, po której „będzie im łatwiej”. Niektórzy przynajmniej dbają o to, by ich dziecko nauczyło się wcześniej języka, ale są też tacy, którzy uważają, że to szkoła powinna wszystkiego nauczyć. Tymczasem, nie ma chyba większego szkolnego nieszczęścia niż dziecko, które w pierwszej klasie nie zna dobrze języka, w którym zaczyna naukę. Niestety – zaległości z klas początkowych nie da się nadrobić i zamiast „łatwiejszej przyszłości” mamy porażkę przy starcie.

Może więc warto na wybór szkoły patrzeć trochę tak, jak na wybór nowych butów... Nie szukać najlepszej, ale najbardziej odpowiedniej dla konkretnego dziecka, w której będzie ono mogło być sobą i powoli dorastać do wymarzonego przez rodziców sukcesu.

Ilona Lewandowska

Batalie z powodu budowy w pobliżu klasztoru misjonarzy

ze str. 1 »

Budowie, prowadzonej w sąsiedztwie chronionego przez państwo obiektu, sprzeciwiają się jednak konserwatorzy zabytków i społecznicy, którzy w ubiegłym tygodniu zorganizowali w sejmie dyskusję na ten temat.

Wątpliwości co do projektu ma również Ministerstwo Środowiska, Państwowa Inspekcja Planowania Terytoriów i Budowy oraz Litewska Komisja Narodowa UNESCO. Krytycy obawiają się, że nowe bloki zrujniają jednolitość zespołu historycznych budynków. Zarzucają także, że realizacja projektu nie była dostatecznie uzgadniana ze społeczeństwem.

Przedstawiciele Litewskiej Komisji Narodowej UNESCO niejednokrotnie potępiali prowadzoną przy ul. Subocz budowę, podkreślając, że stanowi zagrożenie dla dziedzictwa architektonicznego miasta.

„Ten projekt będzie miał ogromny wpływ na obiekt dziedzictwa światowego, jego autentyczność i jednolitość. Zespół klasztoru misjonarzy i kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego należy do światowego dziedzictwa. Znajduje się w strategicznie ważnym miejscu – na skarpie Góry Zbawiciela i jest ważną częścią składową panoramy historycznego centrum Wilna. Nowe, modernistyczne budynki zniekształcą autentyczny widok” – powiedziała dziennikarzom Renata Vaičekonytė-Kepežinskienė, przedstawicielka Litewskiej Komisji Narodowej UNESCO.

Podczas gdy robotnicy przygotowywali działkę pod budowę, społecznicy zasypali skargami w tej sprawie Państwową Inspekcję Planowania Terytoriów i Budowy.

– Obecnie inspektorzy

sprawdzają, czy wydane w styczniu przez samorząd pozwolenie na budowę jest zgodne z prawem. Zwrócono się w tej sprawie do Ministerstwa Kultury i Państwowego Komitetu Dziedzictwa Kulturowego, jednak żadna z tych instytucji jeszcze nie przedstawiła swoich wniosków – powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” rzecznik prasowy inspekcji, Albinas Keturka.

Jak zaznaczył, inspekcja zwróciła się również do Narodowej Służby Geologicznej w celu wyjaśnienia, czy budowa

nają się dopiero wtedy, gdy już zaczęto zakładać fundamenty, a nie wtedy, gdy informacja została ogłoszona” – powiedział Pakalnis.

Główny architekt miasta zgodził się co prawda, że informowanie społeczeństwa o planowanym projekcie powinno było przebiegać dłużej niż w ciągu 10 dni. Zapewnił jednak, że realizatorzy projektu przeprowadzili wszystkie niezbędne, przewidziane w aktach prawnych procedury w sprawie budowy bloków przy ul. Subocz.



Krytycy projektu obawiają się, że nowe bloki zrujniają jednolitość zespołu historycznych budynków Fot. Marian Paluszkiwicz

nowych gmachów może zaszkodzić pobliskim terytoriom i budynkom, a także czy potrzebne są dodatkowe badania geologiczne na działce przy ul. Subocz.

Tymczasem dyrektor departamentu rozwoju obszarów miejskich samorządu wileńskiego, Mindaugas Pakalnis, który pozwolenie wydał, dziwi się, że batalie z powodu budowy apartamentowców rozpoczęły się właśnie teraz. „O planach budowy wiedziano już dawno. Bardzo smutne, że zwykle jakieś protesty rozpoczy-

niały się dopiero wtedy, gdy już zaczęto zakładać fundamenty, a nie wtedy, gdy informacja została ogłoszona” – powiedział Pakalnis. Kościół pw. Wniebowstąpienia Pańskiego zbudowany został w roku 1730 przez księżę misjonarzy, którzy zajmowali się głównie kształceniem duchowieństwa. Ich klasztor w Wilnie powstał z fundacji wojskowego inflanckiego, Teofila Platara. W XVIII wieku obok klasztoru działał sierociniec Dzieciątka Jezus. W 1976 roku północna część sierocińca została zburzona, przy niej zbudowano nowy korpus szpitalny, urządzono podziemny schron, poprzez który złączono gmach byłego sierocińca z klasztorem misjonarzy, który również zo-

stał przekształcony w szpital. Obecnie w sąsiedztwie zespołu klasztoru i kościoła, na miejscu byłego sierocińca, rozpoczęła się budowa apartamentowców. Zajmuje się nią spółka Misionierių namai, której głównym akcjonariuszem jest rejestrowana na Cyprze firma HJKM Holdings Limited. Właścicielem tej firmy jest gruziński przedsiębiorca, Roman Pipia, będący również właścicielem Rustavi Azot Limited, jedyne go producenta nawozów na Zakaukaziu i jednego z największych gruzińskich eksporterów, a także drużyny piłkarskiej FC Dinamo Tbilisi.

Aušra Mudėnaitė, adwokat przedstawiająca interesy inwestora, sądzi, że krytycy budowy wywołali burzę w szklance wody i zarzuciła im brak kompleksowego punktu widzenia w sprawie projektu.

„Inwestor przecież mógł po prostu odremontować gmach byłego szpitala, który był w stanie awaryjnym i tak naprawdę nikomu już nie był potrzebny. Można było pójść łatwą i o wiele tańszą drogą – czyli urządzić tam lofty. Jednak inwestor postanowił całkowicie uporządkować dany teren i rozwiązać poszczególne problemy, które stwarzały stare, niedopatrzone gmachy” – tłumaczyła Mudėnaitė.

Spółka Misionierių namai w 2007 roku, podczas organizowanej przez samorząd aukcji, za 16 mln euro wynajęła działkę o powierzchni 1 ha przy ul. Subocz. Projekt zakłada budowę pięciu apartamentowców z mansardami. Do roku 2019 ma być tam urządzonych 100 mieszkań o powierzchni 40-360 mkw. Szacuje się, że inwestycje w ten projekt wyniosą ogółem ok. 40 mln euro.

Brygita Łapszewicz

SPRINTEM

„Król futbolu” Pele
ma kolejną wystawę



W Muzeum Piłki Nożnej w Manchesterze zostanie otworzona wystawa poświęcona legendarnemu piłkarzowi 76-letniemu Pele: „Sztuka, Życie, Football”. Wiele z eksponatów nie było do tej pory prezentowanych publicznie, m. in. koszulka reprezentacji Brazylii, w której napastnik „Canarinhos” rozegrał pierwsze spotkanie mistrzostw świata w 1958 r. czy medal ufundowany przez prywatnego inwestora podczas mundialu z 1962 r.

MŚ w hokeju: Niemcy w ćwierćfinale

Reprezentacja Niemiec uzupełniła grono ćwierćfinalistów mistrzostw świata elity w hokeju na lodzie. W Kolonii współgospodarze imprezy (wraz z Francją) pokonali Łotwę 4:3 po rzutach karnych. „Trójkolorowi” odpadli już wcześniej.

Ćwierćfinałowym rywalem Niemców będzie broniąca tytułu Kanada, która zajęła pierwsze miejsce w grupie B. We wtorek pokonała Finlandię 5:2. Finał odbędzie się 21 maja w Kolonii.

WTA: krecz Szarapowej

Maria Szarapowa skrecowała w meczu drugiej rundy tenisowego turnieju WTA na kortach ziemnych w Rzymie (pula nagród 2,78 mln euro). Rosjanka wycofała się przedwcześnie z meczu z Chorwatką Mirjaną Lucic-Baroni przy stanie 4:6, 6:3, 2:1.

Rosjanka w kwietniu wróciła do rywalizacji po 15-miesięcznej dyskwalifikacji za doping i nie zdążyła jeszcze wywalczyć odpowiednio wysokiej pozycji w rankingu WTA.

Międzynarodowy maraton „Wilia” pod hasłem „Pasja-varžybos-družba”

14 maja na lewobocznej od rzeki Wilia części Niemenczyna było kolorowo od prawie 400 strojów rowerzystów w wieku od 3 do 78 lat, którzy przybyli do Niemenczyna z Polski, Rosji, Białorusi i Litwy, aby wziąć udział w III Międzynarodowym MTB maratonie „Wilia”, który jest jednym z 16 maratonów kresowych organizowanych we wschodniej części Polski.

Najwięcej na zawody z zagranicy przybyło naszych rodaków z Polski, którzy już w sobotę przybyli do Niemenczyna, Bezdany i Wilna. Po południu zapoznali się z trasą maratonu, a wieczorem zwiedzili Wilno. Także liczna grupa rowerzystów przyjechała z Białorusi z miasta Grodna. Mieliliśmy także kilku przedstawicieli z Petersburgu i Kaliningradu (Rosja). Nie zabrakło także na starcie przedstawicieli rejonu wileńskiego, a najliczniej uczestniczyli wychowankowie Szkoły Sportowej Samorządu Rejonu Wileńskiego i rowerzyści z Niemenczyna.

Rowerzyści w zależności od swoich możliwości fizycznych i chęci mogli wypróbować swoje siły na dystansie mini maratonu 7,5 km, półmaratonu – 28,5 km i maratonu – 57 km.

Pierwsi na starcie stanęli uczestnicy w wieku od 2 do 6 lat w mikro maratonie na dystansie 350 metrów. Zwycięzcami w kategorii Open zostali Joris Kurlavicius z Kowna i Marta Komarowska z Niemenczyna.

O godz. 11.25 na dystansie 7,5 km wystartowali uczestnicy Author Mini Maraton. Trasa prowadziła ulicami Vėtrungės, Kalno przez terytorium jednostki wojskowej do lasu i była łagodniejsza, dostosowana dla amatorów i dzieci w wieku szkolnym. Uczestnicy Author Mini Maratonu niedługo pedałowali po leśnych drogach i najlepsi pojawili się na mecie, pokonując 7,5 km za 17 min. 50

sek. W kategorii Open pierwszy linię mety przeciął niemenczyanianin Romuald Aleksandrow. W kategorii Open kobiet zwyciężyła Kamile Jakubauskaite z Niemenczyna (21 min. 26 sek.). Zespołowo pierwsze miejsce zajęli wychowankowie Szkoły Sportowej Samorządu Rejonu Wileńskiego. Na trasie mini maratonu wystartował także wice-mistrz rejonu wileńskiego Robert Komarowski.

O godz. 12.40 liczna grupa rowerzystów wystartowała na dystansie maratonu. Zawodnicy, pilotowani przez motocyklistę, pomknęli ulicami Vėtrungės, Vilniaus, Kalno i przez terytorium Centrum Szkolenia Bojowego im. Generała A. Ramanauskasa, pomknęła ścieżkami leśnymi, wytyczoną 28,5 km trasą wzdłuż rzeki Wilia poprzez wsie Krywolowze, Brataniszki, Liepiai.

odcinki, ciągnące się obok Wilii. W niektórych miejscach rowerzyści jechali w kilkudziesięciu centymetrach od rzeki, a potem musieli ostro wspinać się w górę, jechać po skarpie, podziwiając spokojnie płynącą Wilię i rozlegające się za nią pejzaże z wysokości 100 metrów.

W kilku miejscach rowerzyści musieli pokonać strumyk. A ostatnią stromą górę, przez rowerzystów nazwaną „Ewerestem”, nie wszystkim udało się pokonać na stalowym rumaku, dlatego musieli zeskakiwać i biegać obok roweru. Wkrótce liderzy maratonu pokonali pierwsze 28,5 km i tranzytem przez startowe miasteczko wyruszyli na drugi krąg. Po 1 godz. 03 min. 05 sek. na mecie pojawili się najsilniejsi rowerzyści półmaratonu. Zwycięzcą w ka-



Zwyciężczynie Mini Maratonu w kategorii Open kobiet: Weronika Malewicz, Kamile Jakubauskaite i Wiktoria Romanowa Fot. autor

Dopóki maratończycy pokonywali swój dystans, odbył się start bardzo licznej grupy, prawie 250 uczestników półmaratonu, którzy także zostali serdecznie powitani przez żołnierzy Centrum Szkolenia Bojowego im. Generała A. Ramanauskasa podczas przejazdu przez terytorium wojskowe. Trasa była w miarę pofałdowana, było dużo odcinków szybkich, ale nie zabrakło też ostrych skrętów i stromych podjazdów. W tym roku zostały wytyczone nowe

tegorii Open mężczyzn został Crzanowski Piotr z Ełku. Drugie miejsce zajęł Białorusin Yavor Prasviryn (1 godz. 04 min. 02 sek.). Na trzecim miejscu uplasował się Masłowski Julian z Białystoku (1.01,05). W kategorii Open kobiet zwyciężyła Miceviciute – Juodisiene Karolina z Wilna (1.09,55). Drugie miejsce wywalczyła Ewelina Kaminska z Białystoku (1.14,01), a trzecie – Citko Katarzyna z Białystoku (1.14,21).

Edouard Philippe premierem: Francją rządzi tenisista i bokser

Nowy premier Francji Edouard Philippe jest fanem sztuk walki, sam od dawna intensywnie trenuje boks. Po jego nominacji okazało się, że we Francji u władzy jest duet, który lubi sport i daje tego dowody nie tylko na trybunach. Prezydent Emmanuel Macron w młodości grał w piłkę nożną i wciąż na bardzo dobrym poziomie gra w tenisa, a Edouard Philippe powiedział: „Zacząłem trenować boks późno, ale mam z tego przyjemność, jakiej sobie nawet nie wyobrażałem. Nie mogłem startować w zawodach, przede wszystkim nie prezentuję wystarczającego poziomu, a oprócz tego byłoby dziwne, gdybym przyszedł do merostwa ze złamanym nosem lub podbitym okiem. Ale przyjmuję i zadaję ciosy, zresztą więcej przyjmuję, niż zadaję”.

Premier Francji marzył też o karierze piłkarza, lecz – jak mówi – „nie byłem wystarczająco szybki, by być napastnikiem, ani wystarczająco potężny, by być obrońcą, ale gra w pomocy, gdzie się dużo biega i wszystko organi-



Edouard Philippe, premier Francji trenuje boks, a Emmanuel Macron, francuski prezydent, uwielbia piłkę nożną i gra w tenisa Fot. archiwum

zuje, to bardzo mi się podobało”.

Dziennik „Le Figaro” cytuje następującą wypowiedź premiera: „Zanim poznałem boks, lubiłem futbol. Jako dziecko marzyłem o zostaniu zawodowym piłkarzem. Byłem fanem Platinięgo, Giresse’a i Tigany”.

To przywiązanie do sportu, tak manifestacyjnie podkreślane przez rządzących, może przynieść Paryżowi konkretnie korzyści. Wizytę w stolicy kończy właśnie komisja MKOl oceniająca kandydaturę Paryża jak organizatora letnich igrzysk w roku

2024. Paryż w ciągu ostatniego ćwierćwiecza czterokrotnie kandydował i zawsze wybory przegrywał. Teraz jedynym kontrkandydatem jest Los Angeles.

We Francji zrodziła się nadzieja, że porażka Marine Le Pen i wpadki prezydenta Donalda Trumpa zwiększają szanse Paryża, dla którego piąta porażka byłaby klęską.

Przegrywany w walce o igrzyska 2024 ma otrzymać te w roku 2028, ale tą propozycją nie jest tak naprawdę zainteresowane żadne z miast. □

ze str. 8 » **Międzynarodowy maraton „Wilnia” pod hasłem „Pasja-varzybos-družba”**

Z przedstawicieli rejonu wileńskiego półmaraton wśród mężczyzn najszybciej pokonał Niemenczynianin Jarosław Smolski (1.07.59).

W maratonie w ostrej walce zwyciężył Šarūnas Pacevičius z Kowna, dystans pokonując za 2 godz. 06 sek. 09 sek. i zaledwie o 8 sekund wyprzedzając wilnianina Elijusa Civilisa (2.06.17). Trzecie miejsce zajął Marius Pinaitis z Wilna (2.06.17). W kategorii Open kobiet zwyciężyła Silvija Latožaitė z Kupiszek (2.21.06). Drugie miejsce zajęła Gabriele Andrašiūniene z Wilna (2.34.13), a trzecie Vida Reinartaitė z Wilna (2.46.30).

Najlepszym z przedstawicieli rejonu wileńskiego został Niemenczynianin Radosław Aleksandrow (2.37.52).

Całej imprezie sportowej towarzyszyła muzyka, która podnosiła dobry nastrój sportowcom i kibicującym. Z dziećmi zajęcia prowadziły i bawiły się animatorki z Polski, które przyszykowały dużo różnych atrakcji. Finiszujący na mecie mogli od razu napić się zimnej wody i poczęstować się ciasteczkami, owocami. Wszystkim smakowała kasza przygotowana przez kucharzy z Kapeli Świętojańskiej na czele z Iwanem Szpakowym.

Zdobywcy 1-3 miejsc w kategorii Open zostali nagrodzeni nagrodami pieniężnymi po 100, 60 i 40 euro, które wręczyli: wicemerc rejonu wileńskiego Robert Komarowski, kierownik wydziału kultury, sportu i turystyki samorządu rejonu

wileńskiego Edmund Szoł, starosta Niemenczynina Mieczysław Borusewicz oraz prezes Fundacji „Maratony kresowe” Mirosław Barej.

W poszczególnych grupach wiekowych zwycięzcy zostali nagrodzeni dyplomami, pucharami, a najmłodsi uczestnicy medalami, które ufundował samorząd rejonu wileńskiego i Fundacja „Maratony kresowe”.

Po dekoracji wśród wszystkich zawodników, którzy pokonali wybrany dystans zostały rozegrane nagrody rzeczowe, beczułki z miodem z grawerem „Maraton Kresowy Wilnia” w Niemenczynie. □

Marian Kaczanowski
dyrektor Szkoły
Sportowej Samorządu
Rejonu Wileńskiego

SPRINTEM

LKL: Neptūnas wyrównał serię

Koszykarze Neptūnasu Kłajpedy odnieśli zwycięstwo w drugim pojedynku półfinałowym rozgrywek litewskiej ligi koszykówki z Žalgirisem Kowno 73:70 i wyrównali serię na 1:1. Półtora minuty przed końcem Žalgirisowi udało się zmniejszyć prowadzenie rywali do minimum (67:66) jednak Arnas Butkevičius rzutem za trzy zapewnił triumf swojej ekipie. Trzeci mecz serii zostanie rozegrany 19 maja w Kownie.

A lyga: Žalgiris remisuje z Trokami

Mistrz Litwy w piłce nożnej Žalgiris Wilno po raz pierwszy w tym sezonie zremisował w rozgrywkach litewskiej ligi piłki nożnej. Mecz wilnian z Trokami zakończył się z wynikiem 1:1. Po 12 kolejkach z 6 punktową przewagą nad drugim Mariampolem Suduwa prowadzi Žalgiris Wilno, który na swoim koncie ma 31 punktów. Na trzeciej pozycji są Troki, 18 oczek. Z takim samym dorobkiem na 4 pozycji znajduje się Atlantas Kłajpeda.

NBA: Golden State Warriors niepokonani



San Antonio Spurs nie potrafili postawić się Golden State Warriors i przegrali 100:136. Wi-

doczny w grze ekipy z Teksasu był brak kontuzjowanego lidera Kawhiego Leonarda (na zdjęciu). Golden State Warriors utrzymali status niepokonanych w tych play-offach - legitymując się bilansem 10 zwycięstw przy zerowej liczbie porażek. Stan rywalizacji wynosi 2-0 dla Golden State Warriors (do czterech zwycięstw).

Strony przygotował
Witold Janczys

FLESZ

Rekord zużycia zielonej energii



Niemcy coraz mocniej inwestują w produkcję energii z odnawialnych źródeł. 30 kwietnia udało im się pobić kolejny rekord. W tym dniu aż 85 proc. potrzeb energetycznych Niemiec, zaspokajanych było prądem pochodzącym z farm wiatrowych i słonecznych oraz hydroelektrowni. Na razie był to tylko test, jednak niemiecki rząd realizuje program, którego celem jest ograniczenie zanieczyszczenia środowiska przez przemysł energetyczny.

Windows na 500 mln komputerów

Microsoft pochwalił się kolejnym krokiem milowym w popularyzacji systemu Windows 10. Nowa platforma amerykańskiego koncernu jest już zainstalowana na 500 mln komputerów. Strategia Microsoftu polegająca na udostępnieniu Windowsa 10 za darmo oraz bardzo agresywnych działaniach zachęcających do jego instalacji, z pewnością nie każdemu się podobała.

Odcisk palca zamiast PIN-u

Kody PIN, którymi najczęściej potwierdzamy transakcje kartami debetowymi lub kredytowymi, nie są rozwiązaniem ani zbyt wygodnym, ani szczególnie bezpiecznym. Alternatywę w postaci biometrycznej karty płatniczej zaprezentowała firma MasterCard. Karta łączy mikroprocesor i technologię rozpoznawania odcisku palca oraz zapewnia bezpieczną weryfikację tożsamości posiadacza.

Stronę przygotował
Witold Janczys

Norwegia inwestuje w autonomiczne statki

Już w 2018 r. Norwegia zwodzi pierwszy autonomiczny i w pełni elektryczny statek towarowy. Jego użytkowanie pozwoli zaoszczędzić nawet 40 000 przejazdów ciężarówek rocznie.

Yara Birkeland to wspólny owoc producenta nawozów Yara International i koncernu Kongsberg Gruppen. Statek będzie transportował nawozy między trzema portami w południowej Norwegii. Bjorn Tore Orvik, dyrektor projektu, przekonuje, że statek będzie mógł przewozić do 100 kontenerów z prędkością 12-15 węzłów. Zasięg jednostki wyniesie 65 mil morskich.

Początkowo statek będzie pływał z załogą na pokładzie, a w 2019 r. część operacji ma być przeprowadzana autonomicznie. Pełna automatyzacja kursów jest planowana na rok 2020.


— Każdego dnia potrzeba ponad 100 podróży ciężarówek z napędem diesla do transportu produktów z fabryki Yara Porsgrunn do portów w Brevik i Larvik, skąd wysyłamy towary do klientów na całym świecie. Dzięki nowemu autonomicznemu statkowi przeniesiemy transport z dróg na morze, zmniejszając hałas i emisję tlenków węgla oraz tlenków azotu, a także poprawiając bezpieczeństwo na lokalnych drogach - powiedział Svein Tore Holsether, szef Yara

International. Przewiduje się, że wykorzystanie autonomicznego statku zmniejszy emisję CO₂ o 678 ton rocznie. Energia elektryczna wykorzystywana do ładowania baterii statku niemal w całości będzie pochodzić z elektrowni wodnych.

O ile wprowadzenie na szeroką, komercyjną skalę autonomicznych i elektrycznych samochodów w wielu krajach będzie dużym wyzwaniem, chociażby ze względu na zasobność portfela obywateli, tak transport na pewno wykorzysta dobrodziejstwa płynące z takiej technologii.

Firma doradcza KPMG

twierdzi, że wprowadzenie autonomicznych pojazdów oznacza spadek liczby wypadków o 80 proc. A to tylko początek. Pojazdy przewożące towary będą mogły podróżować bez przerw na sen, praktycznie przez całą dobę - zależnie od regulacji prawnych. W przypadku statków transportowych, ze względu na przepisy prawa morskiego, wprowadzenie autonomicznych frachtowców i tankowców będzie jeszcze łatwiejsze.

Eksperti przewidują, że autonomiczny transport w przeciągu najbliższych 10 lat stanie się absolutnym standardem. 



W najbliższej przyszłości statki staną się autonomiczne i będą przemierzać morza bez ingerencji załogi **Fot. archiwum**

Marsjańska misja zacznie się od Księżyca

NASA ujawniła, że marsjańska misja, której rozpoczęcie planowane jest za kilka lat, będzie dwuetapowa. Pierwszy etap zakłada spędzenie przez astronautów około roku na orbicie Księżyca.

Amerykańska agencja kosmiczna przygotowuje się do wysłania ludzi na Marsa. Nie jest to zadanie łatwe, więc wymagane jest mnóstwo przygotowań, testowania nowego sprzętu oraz szkolenia ludzi. NASA planuje więc podzielić misję na dwa etapy, które ułatwią realizację tego celu.

Pierwsza faza zakłada wy-

ślanie czwórki astronautów na orbitę Księżyca, gdzie zajmą się budową załogowego habitatu zawierającego m. in., moduł zasilania, laboratorium naukowe oraz służę dla wahadłowców. Cały kompleks zostanie wyposażony także w robotyczne ramię Canadarm2, a astronauta spędzą w nim rok. Realizacja tego etapu ma się odbywać w latach 2018-2026.

Druga faza rozpocznie się w 2027 roku i pozwoli m. in., przetestować załogowe pojazdy stworzone do obsługi habitatu, które, w ramach programu NextSTEP, zaprojektuje sześć prywatnych korporacji.

Właściwa misja na Marsa rozpocznie się w 2030 roku. Jej start odbędzie się z Księżyca, przy pomocy pojazdu Deep Space Transport. Oczywiście, zanim to nastąpi, NASA chce ukończyć pracę nad raketą Space Launch System, która zabierze ludzi na Czerwoną Planetę.

Koszt tego przedsięwzięcia jest bardzo wysoki i łączne wydatki na jego realizację, rozłożone na 25 lat, wyniosą co najmniej 1 bilion dolarów. Może się to wydawać dużą kwotą, ale trzeba pamiętać, że na program Apollo w ciągu dekady wydano 24 mld dolarów. Na dzisiejsze pieniądze jest to 197 mld dolarów. 